

665 LISTY

Bez dyskryminacji

Z zażenowaniem czytam ordynarne napaści WK na p. Izabellę Cywińską. W kraju słynącym z kurtuazji wobec dam jest to po prostu niedopuszczalne i w najgorszym guście. Uważam, że fakt, iż pani I. C. wykazała się kompletną indolencją jako minister kultury, dała się poznać jako marna gospodyni Fundacji Kultury i ośmieszyła się jako reżyser cymbalstw mających uświetnić akademię na rocznicę powstania – absolutnie nie powinien być powodem dyskryminacji tej zacnej i zasłużonej osoby. Nie wątpię, iż ma ona jeszcze choćby garstkę wiernych przyjaciół i że dopóki Unia Wolności ma jeszcze coś do powiedzenia, znajdzie się jakieś nie za wielkie i nie

za bliskie państewko, w którym p. I. C. będzie mogła – wzorem spalonych aparatczyków ancien regime'u – godnie reprezentować barwy i honor Trzeciej Najjaśniejszej RP.

E. Wójcicki
Warszawa